



SIEWCA

W KOMUNII Z BOGIEM

Pismo Parafii p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Sejnach

Nr 61 (129)

10 – 23 lipca 2011 r.

Cena 1,- zł



**PARAFIALNY
ODDZIAŁ
AKCJI
KATOLICKIEJ
SEJNY**

MOC SŁOWA

Niedziela XV Zwykła – 10.07.2011

Mt 13,1-23

Tego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: „Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, niektóre ziarna padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha”.

Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: „Dlaczego w przypowieściach mówisz do nich?” On im odpowiedział: „Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. Bo kto ma, temu będzie dodane i nadmiar mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą również to, co ma. Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że otwartymi oczami nie widzą i otwartymi uszami nie słyszą ani nie rozumieją. Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: «Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli: i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił». Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. Bo zaprawdę powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło zobaczyć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy. Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. Posiane na miejsca skaliste oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ale nie ma w sobie korzenia, lecz jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego,

kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny”.

Refleksja niedzielna:

Wydaje się, że siewca, o którym mówi dzisiaj Ewangelia, jest mało doświadczony. Nie zna się na robocie. Rozsiewa ziarno, nie bardzo przejmując się tym, gdzie padnie i czy ma szansę na wzrost i wydanie plonu. Wiele ziaren pada na drogę, między ciernie i na skały. Z pewnością nie przyniesie plonów. Zmarnuje się. „Tak przecież nie można tego robić! Zasoby ziarna siewnego są ostatecznie ograniczone. Im więcej zmarnuje się w tym roku, tym mniej będzie w przyszłym. W końcu go zabraknie. A któż da go marnotrawcom. Trzeba fachowo wykonywać prace, mieć odpowiednie kompetencje, brać pod uwagę, co się opłaca”. Taki być może byłby wniosek jakiegoś doradcy przedsiębiorstwa po lekturze tego fragmentu Ewangelii.

Ale ewangeliczny siewca nie należy do żadnego przedsiębiorstwa nastawionego na zysk i trudno byłoby go namówić do przestrzegania fachowych wytycznych jakiegoś doradcy ekonomicznego. Po prostu sieje i rozrzuca ziarno, żywiąc mocną nadzieję na bogate zbiory. Albo jest bardzo naiwny, albo wie i jest święcie przekonany, że małostkowa kalkulacja, branie przy zasiewie pod uwagę tylko żyznych poletków gwarantujących obfity plon to właśnie marnotrawstwo czasu, środków i sił. Wspaniałomyślna rozrzutność pozwala bowiem wzrosnąć zasiewowi również tam, gdzie się tego nikt nie spodziewa. Misionarz albo wyrachowany doradca ekonomiczny – kim chcielibyśmy być?

Niedziela XVI Zwykła – 17 lipca 2011

Mt 13,24-43

Jezus opowiedział tłumom tę przypowieść: „Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: «Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc się wziął na niej chwast?» Odpowiedział im: «Nieprzyjazyń człowiek to sprawił». Rzekł im słudzy: «Chcesz więc, żebyśmy poszli

i zebrali go?» A on im odrzekł: «Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żęcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza». Inną przypowieść im powiedział: „Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, jest większe od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki przylatują z powietrza i gnieźdzą się na jego gałęziach”. Powiedział im inną przypowieść: „Królestwo niebieskie podobne jest do zaccynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary maki, aż się wszystko zakwasilo”. To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. Tak miało się spełnić słowo Proroka: „Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata”.

Wtedy odprowadził tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie i prosili Go: „Wyjaśnij nam przypowieść o chwacie”. On odpowiedział: „Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żęncami są aniołowie. Jak więc zbiera się chwast i spala ogniem, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w ogień; tam będą płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha”.

Refleksja niedzielna:

Porównania kuleją... i niektóre przypowieści też. Przypowieść o chwacie w pszenicy można by zinterpretować całkowicie w duchu fatalistycznym: na świecie jest dobre ziarno i chwast, są dobrzy i źli. Do których kto należy, być może dowiemy się dopiero przy końcu życia albo w ogóle na końcu świata, ale ostatecznie los każdego jest już z góry przesądzony, o wszystkim decyduje przeznaczenie. Z dobrego ziarna wyrasta pszenica, z chwastu – chwast. Nic nie da się zrobić. Trzeba tylko czekać.

Nie ulega jednak wątpliwości, że taka interpretacja całkowicie wypacza tę przypowieść Jezusa. Istotne słowa, które mogą naprowadzić nas na ślad właściwego jej rozumienia, brzmią: „Pozwólcie obojgu rósć aż do żniw”. Ze słów tych wynika nie tylko zdecydowane odrzucenie wszelkiego rodzaju totalitaryzmu („precz z chwastem”), ale także i przede wszystkim niezachwiana ufność, że każdy może wciąż wzrastać i – całkowicie wbrew genetyczno-biologicznej interpretacji – się zmieniać. Z chwastu

w pszenicę! Na niwie Bożej jest możliwe takie wzrastanie i taka zmiana. Niewątpliwie dzięki tajemniczo działającej mocy Bożej, która dokonuje rzeczy zdumiewających, o czym przypominają nam i każą nie zapominać także włączone w dzisiejsze pytanie przypowieści o ziarnku gorczycy i zaccynie. W tym sensie mogę – niezależnie, jak bardzo już „wyrósłem” i jak bardzo jestem „zaprawiony w dobrem” – nadal robić tylko jedno, mianowicie ciągle wzrastać. I dlatego nigdy nie powinienem powątpiewać w możliwość ustawicznego wzrastania własnego i innych, bo przecież nie mogę powiedzieć, że Ten, który daje wszystkiemu wzrost, jest bezsilny.



Wielka Nowenna Fatimska 2009 – 2017

Rok 2011 – Więcej niż doczesność. Jest niebo, jest piekło, jest czyściec. Co to znaczy włączyć się w dzieło Wielkiej No-wenny Fatimskiej?

1. Odmawiamy różaniec, najlepiej codziennie.
2. Odprawiamy nabożeństwo pięciu pierwszych sobót miesiąca.
3. Poświęcamy się Niepokalanemu Sercu Maryi.
4. Odmawiamy modlitwy Wielkiej Nowenny Fatimskiej, np. raz w tygodniu.
5. Uczestniczymy w nabożeństwach fatimskich odprawianych trzynastego dnia miesiąca. Udział w nich nie jest jednak warunkiem koniecznym.
6. Poznajemy coraz lepiej Maryję przez lekturę ksią-żek i uczymy się coraz bardziej miłować Ją na co dzień. Nikt z nas nie będzie apostołem orędzia fa-timskiego, jeśli sam najpierw go nie pozna i nie za-cznie nim żyć.



Ks. Prałat Zbigniew Bzdak – proboszcz parafii

Ewangelia o wakacjach

Oto mamy wakacyjną Ewangelię: „Odpocznijcie nieco”. Takie słowa wypowiada Jezus. Mówi je do Apostołów, ale one są dziś skierowane do nas. Mówi tak, ponieważ naprawdę troszczy się o ludzi, o każdego, o mnie i Ciebie. Troška Jezusa jest widoczna w dwóch momentach. Najpierw w stosunku do Apostołów. Są zmęczeni, nie nadążają z pracą, mają dość. Jezus wie, że człowiek nie jest maszyną, nie może ciągle pracować, nie żyje po to, by pracować. Praca nie jest sensem ludzkiego życia. Dlatego nie tylko pozwala, ale wręcz nakazuje swoim uczniom wyjazd na odpoczynek.

Drugi moment to spotkanie – bardzo nieoczekiwane – z ludem. Jezus bierze cały ciężar pracy na siebie, pozwala Apostołom odpocząć, ale nie zostawia ludzi samymi sobie. Czyni tak dlatego, że przenika ich serca, doświadcza ich samotności. Nasze tłumaczenie Pisma św. mówi o ulitowaniu się nad ludem. Jednak nie chodzi tu o litość w znaczeniu pogardliwego rzucenia komuś ochłapu. Chodzi o pełne dobroci poruszenie serca, o objęcie kogoś serdecznym współczuciem. Słowo to wyraża pełne zrozumienia, wnikięcie w to, co ktoś inny przeżywa, wzruszenie się jego niedolą.

Co jest niedolą tych ludzi?

Ewangelista pisze o ludziach „ścigających” Jezusa, że „byli jak owce bez pasterza”, tzn., że czuli się opuszczeni, samotni. Ich niedolą była właśnie samotność. Samotność jest to najbardziej przerażające doświadczenie w życiu człowieka. Pod jej wpływem ludzie podejmują takie straszne decyzje jak samobójstwo, zabójstwo, wejście na drogę pijaństwa czy rozpusty. Przygotowując się w maju do sympozjum na temat tzw. eutanazji, wielokrotnie spotykałem się z wypowiedziami praktyków, że jedynym bólem, z którym nie mogą sobie oni poradzić jest ból samotności. Otóż okazuje się, że jeżeli ludzie chcą sobie odebrać życie, to wcale z nie powodu cierpień fizycznych, gdyż te można prawie zupełnie wyeliminować. Ludzie najbardziej cierpią duchowo, cierpią z powodu samotności, ale tego nie można znieczulić. Człowiek samotny, pozostawiony sam na sam z niedołęstwem, nieuleczalną chorobą, cierpieniem — nie chce żyć. Ludzie, o których opowiada dzisiejsza Ewangelia, szukają Jezusa. W ich poszukiwaniu jest coś więcej, niż tylko szukanie Nauczyciela. Oto ujawnia się przed nami prawda o tym, że samotność czło-

wieka w sposób absolutny może zapełnić tylko Bóg. Dlatego najstraszniejszą karą piekła nie jest kara zmysłów, ból, ale właśnie samopozbawienie się przez potępionych przebywania w obecności Boga. Jest to powód ich samotności i najstraszliwszych mąk. Najbardziej przerażająca w piekle jest właśnie samotność pośród cierpienia, niespełnienia się w miłości. W piekle potępiony przeżywa zawinioną przez siebie niemożność nawiązania dialogu z innymi osobami, uwięzienie w egoizmie, nienawiść do każdego, który jest obok. A przecież człowiek nie chce być samotnikiem, chce żyć w kontakcie z innymi.

A jak jest w naszych domach? Może i my czujemy się samotni?

Dobrze, że są wakacje i urlopy. Pytanie tylko jak je przeżyjemy, czy będzie to prawdziwy wypoczynek. Czas wolny od obowiązków zawodowych jest wspaniałą okazją do umacniania naszych więzi, wychodzenia z samotności. Obserwując styl życia dzisiejszych Polaków ze smutkiem stwierdzam, że są oni w jakiś sposób zniewoleni pracą. Spotykam wielu ludzi, którzy żyją obok siebie, ale nie żyją ze sobą. Śpią pod jednym dachem, jedzą przy wspólnym stole, ale coraz mniej ich łączy. Każdy żyje we własnym świecie, nie rozmawiają ze sobą, a jedynie wymieniają komunikaty. To buduje mury, dzieli, osamotnia. W wielu małżeństwach wybuchają sprzeczki i kłótnie, których się nie wyjaśnia, nad którymi próbuje się przejść do porządku dziennego. Ale one nie mijają bez echa, ich skutkiem jest zamykanie się w sobie, oddalanie się, samotność. Nie mamy czasu dla siebie, jesteśmy zabiegani, zaangażowani w pracę. Często czas pracy nie zależy od nas. Czasami pracujemy więcej dla jakiegoś dobra. A czas mija, słabnie miłość. Rośnie tęsknota za czymś, czego nie umiemy nazwać. Po prostu doskwiera nam samotność. I to do nas mówi dziś Jezus: „Idźcie wy sami na miejsce osobno i odpocznijcie nieco”.

Ja zaś zachęcam wszystkich: odpocznijcie. Idźcie i porozmawiajcie ze sobą. Nie o wydanych złe pieniądzech, nie o tej czy innej spornej sprawie — mężu, żono: popatrzcie sobie znów w oczy tak jak w początkach małżeństwa. Znów odkryjcie w sobie to, co zachwyca, urzeka, miły tembr głosu, delikatność, inteligencję, poczucie humoru. Może czas uświadomić błędy. Może przeproszę za coś, za

co już dawno chciałem przeprosić. Może podziękuję za miły wieczór, niespodziankę lub jeszcze coś innego, co było miłe, ale jakoś tak uciekło nam słowo dziękuję. Idźcie na spacer wieczorem, nad rzeką, jeziorem lub rozświetloną ulicą. Wstąpcie na kawę. Popatrzcie na rozgwieżdżone niebo. Obejrzyjcie razem film. Rozmawiajcie. Po prostu spotkajcie się ze sobą. Usłyszcie siebie, zobaczcie siebie. Tak siebie. Nie swoje urazy, wyobrażenia, wzajemne zranienia, nie. Zobaczcie, usłyszcie i spotkajcie prawdziwych siebie. Odkryjcie swoje dzieci. Zburzcie mury powstałe na skutek pośpiechu, nerwów i braku czasu. Odswieżcie i przypomnijcie sobie to wszystko, za czym tęsknicie, co było kiedyś. Może nie będzie to takie proste, może trzeba będzie wpieryć sobie kilka słów bolesnej prawdy. Młodzi odnajdźcie swoich rodziców. Zdobądźcie się na szczery dialog. Poproście o bycie razem. Zwierzcie się im choć trochę ze swoich problemów. Wiem, że to nie takie łatwe ale warto spróbować. Tego właśnie chce Jezus. On nas zachęca do odpoczynku, czyli do tego, by nasze życie jeszcze raz się poczęło. Raz jeszcze się rozpoczęło. Warto spróbować, choćby i po to, żeby nie mieć pretensji do siebie, że się nie wykorzystało szansy. Mam nadzieję, że każdemu, kto się zaplątał w bieżące problemy życia, uda się wypłatać. Poproście Jezusa, by był wśród was, byście z Nim nie byli samotni w waszym małżeństwie, rodzinie, życiu.

wyszukane w necie:
autor: Ks. Tomasz Stroynowski



Aby kapłani, zjednoczeni z Sercem Chrystusa, zawsze byli prawdziwymi świadkami troskliwej i miłosiernej miłości Boga.

Kapłan Mistrz i Przyjaciel

Stoi przy ołtarzu i w sali katechetycznej. Pochyla się nad łóżkiem chorego i siada przy ognisku w gronie ministrantów. Kapłan. Na niego zwrócone są oczy parafian. Przychodzi do niego wielu, mówiąc mu „ojcze”, szukając zrozu-mienia, rady, wsparcia – ciepła ojcowskiego serca. Dlatego tak ważne jest to, by kapłan sam napełniał się ciepłem, które pochodzi z Serca Jezusowego, bo Chrystus jest dla kapłana największym Mistrzem i Przyjacielem.

Obchodziliśmy niedawno Rok Kapłański, w którym skupialiśmy się wokół Serca Pana Jezusa. Papież Benedykt XVI, pisząc z tej okazji list do kapłanów, przypomniiał postać św. Jana Vianneya, proboszcza z Ars, który mówił: „Kapłaństwo to miłość Serca Jezusowego”.

Cały czerwiec był wypełniony modlitwą do Najświętszego Serca Pana Jezusa. W litanii zwracamy się do Serca Jezusa, które jest „dobroci i miłości pełne” oraz „cierpliwe i wielkiego miłosierdzia”. Dobroci i cierpliwości nie przekazuje się w genach. Pochodzą one z wychowania. Wychodząc z domu rodzinnego, kapłan ma już ogromny zasób cnót i cech swego charakteru, które ukształtowało ognisko rodzinne. Formowanie serca nie kończy się jednak wraz z zakończeniem studiów seminaryjnych. Trwa nadal. Oby dla wszystkich kapłanów sam Jezus Chrystus był Formatorem serc. Miłość, która troskliwie pochyla się nad drugim człowiekiem; miłosierdzie, które dostrzega godność w każdym grzeszniku; cierpliwość, która pozwala wysłuchać zbyt długiej opowieści; dobroć, która ośmiela i przyciąga zagubionych – wiele jest bogactw w Sercu Jezusowym, które chcielibyśmy widzieć w naszych kapłanach. Święty proboszcz z Ars mówił: „Dobry pasterz, pasterz według Bożego Serca jest największym skarbem, jaki dobry Bóg może dać parani i jednym z najcenniejszych darów Bożego miłosierdzia”. Często wspólnota stawia swojemu kapłanowi wysokie wymagania, a w tym miesiącu Papież daje nam zadania dla wspólnoty – mamy otoczyć modlitwą kapłanów i wyprosić dla nich zjednoczenie z Sercem Chrystusa, aby byli zawsze prawdziwymi świadkami troskliwej i miłosiernej miłości Boga.

Ks. Bogdan Michalski



„TU POŁOWĘ ŻYCIA SWEGO PRZEBYŁEM I TU POŁOWĘ SERCA SWEGO ZOSTAWIAM”

Przyczynia się do powstania pierwszego ośrodka leczenia stacjonarnego dla chorych, zwany „szpitalniskiem” u zbiegu dzisiejszej ulicy Zawadzkiego i Świerczewskiego.

W grudniu 1906 powstaje pierwsze koło Macierzy Szkolnej w powiecie sejneńskim pod prezesurą ks. Romualda Jałbrzykowskiego. Przystąpiło ono do otwarcia prywatnej szkoły polskiej. Kiedy w 1907 roku władze carskie zawiesiły działalność Macierzy Szkolnej w Królestwie Polskim, na wniosek ks. Jałbrzykowskiego aby nie zmarnować dotychczasowego dorobku, powstaje nowa organizacja pod nazwą Związek Katolicki, której przewodniczy ks. Jałbrzykowski. Szkoła powstała przy ulicy Suwalskiej w domu pana Antoniego Łuczniaka do której początkowo uczęszczało około 60 dzieci. Religii uczył sam ks. prof. Jałbrzykowski.

Przed wybuchem pierwszej wojny światowej szkoła liczyła ponad 100 uczniów, co sprawiało, że cztery carskie szkoły jakie w owym czasie były w Sejnach, zaczęły świecić pustkami. Tak szybki rozwój polskiego szkolnictwa w Sejnach, obejmujący główną część populacji polskiej młodzieży, powodował rosnącą niechęć władz carskich do prowadzonej pod kierownictwem ks. Jałbrzykowskiego działalności oświatowej. Jego autorytet cieszący się ogromnym uznaniem w całym społeczeństwie sprawiał, że władze carskie nie bardzo mogły formalnie przeciwstawić się prowadzonemu nauczaniu.

W 1908 zostaje wicerektorem seminarium sejneńskiego. Jako osoba odpowiedzialna za stronę gospodarczą funkcjonowania seminarium, przeprowadza gruntowny remont klasztoru poddominikańskiego, gdzie mieściło się seminarium duchowne.

Nie ulega wątpliwości, że był on w tym czasie najwybitniejszą osobowością wśród sejneńskich profesorów seminarium i na nim spoczywał główny ciężar odpowiedzialności za formację młodego duchowieństwa w diecezji.

Głównym atutem w pracy dydaktyczno-wychowawczej rektora Seminarium Duchownego ks. Romualda Jałbrzykowskiego, była przede wszyst-

kim jego nienaganna postawa kapłańska. „Jestem kapłanem, żołnierzem Chrystusowym – mianowano mnie profesorem, mam kształcić przyszłych pracowników w winnicy Chrystusowej. Żeby nie zadawać kłam tak szczytnej nazwie swemu postępowaniu, postanawiam nie grywać w karty; czas ten, który bym zmarnował niepotrzebnie, obrócę na dobro społeczeństwa.”

Pierwsza wojna światowa zmusza kleryków z profesorami do opuszczenia Sejn i ewakuacji w głąb Rosji do Mohylewa. Po dwóch latach tułaczki wojennej w kwietniu 1917 roku wraz biskupem Karasim przez Skandynawię i Niemcy powraca do Sejn, które są okupowane przez Niemców.

30 listopada 1918 roku odbyła się konsekracja nowego biskupa sufragana dla diecezji sejneńskiej ks. Romualda Jałbrzykowskiego. Uroczystość odbyła się w Łomży, która stała się odtąd siedzibą biskupów. Na konsekracji był delegat papieski Achilles Ratti – późniejszy papież Pius XI.

Po przeniesieniu stolicy biskupiej do Łomży i utworzeniu w 1925 roku nowej diecezji łomżyńskiej bp Jałbrzykowski został jej pierwszym ordynariuszem. A w rok później arcybiskupem metropolitą wileńskim.

Romuald Jałbrzykowski miał szczególny dar zjednywania sobie ludzi, umiejętność nawracania tych co od kościoła odeszli, dawał przykład pokory, skromności i prawdziwej wiary oraz był zawsze gotów oddać życie za owieczki powierzone jego pieczy. W swej codziennej pracy pasterskiej naśladował św. Jana Vianey – proboszcza z Ars, dając przykład świętości poprzez miłość, pokorę i prostotę życia. Wypełniając swoją pasterską posługę troszczył się stale o wiernych, powierzonych jego pieczy, bez względu na ich wiek, pozycję czy narodowość, zarówno o stałych mieszkańców Sejn, jak i tych z poza diecezji. Okazywał apostolską troskę także wobec tych, którzy z racji warunków swego życia, nie mogli wystarczająco korzystać ze zwyczajnej formy pasterzowania oraz wobec niepraktykujących. Zakończył swoje ziemskie życie 19 czerwca 1955 r. w Białymstoku.

Opracowanie: Jarosław Domosławski



Maryja w znaku szkaplerza

W lipcowe dni przeżywamy jedno z maryjnych świąt Matki Boskiej Szkaplerznej i właśnie 16 lipca wspominamy Najświętszą Maryję Pannę z Góry Karmel. W 1247 roku papież zatwierdził wspomnienie Najświętszej Marii Panny z Góry Karmel i zakon Karmelitów. Karmelici od początku oddawali szczególną cześć Matce Bożej.

W XIII wieku przełożonym generalnym zakonu został Szymon Stock, wielki mąż modlitwy i umartwienia. Zmagając się w zakonie z różnymi trudnościami, zwrócił się o pomoc do Maryi. 16 lipca 1251 roku ukazała mu się Matka Boska w otoczeniu aniołów i trzymała w ręku szkaplerz (część stroju zakonnego) i powiedziała: „weź szkaplerz swojego zakonu jako znak mojej przychylności i jako znak łaskawości mojej dla ciebie i wszystkich Karmelitów, kto w nim umrze nie będzie cierpiał ognia wiecznego.” W 1316 roku papież Jan Paweł XXII zatwierdził noszenie szkaplerza i ogłosił, że każdy umierający w szkaplerzu uniknie potępienia wiecznego, a jeśli trafi do czyśćca, to zostanie wyprowadzony przez Maryję w pierwszą sobotę

po śmierci. Od tego czasu noszenie szkaplerza bardzo się rozpowszechniło. Dzisiaj szkaplerz jest często zastępowany medalikiem. Maryjny „znak zbawienia” jakim jest szkaplerz nosili liczni święci tacy jak św.: Jadwiga, Maksymilian Maria Kolbe, Jan Maria Vianney, bł. Jan Paweł II i wielu innych.

Błogosławiony Jan Paweł II powiedział o szkaplerzu w 1999 roku: „szkaplerz do dzisiaj, gdyż go przyjąłem u Karmelitów na Górze mając kilkanaście lat.” znak szkaplerza to to opieka Matki Boskiej. Maryja przez ofiarowanie szkaplerza zaopatrzyła nas w szczególną pomoc w codziennej drodze ku życiu wiecznemu, a szkaplerz oznacza gotowość wiernego naśladowania Jej Syna. Święto Matki Boskiej Szkaplerznej było najpierw w zakonie Karmelitów, a papież Benedykt XII rozszerzył je w 1726 roku na cały Kościół. „Maryjo usłysz nasze błagania, ty na Kalwarii w wielkim bólu stałaś się dla nas Matką, Ty najlepiej rozumiesz nasze cierpienia. Oślaniaj nas przed pokusami złego i zaprowadź nas do Twego Syna.” Niech to Święto Matki Boskiej Szkaplerznej będzie czasem zjednoczenia wszystkich czcicieli Maryi i czasem gotowości pójścia wraz z Maryją ku Bogu, który jest miłością.

(wybrała Jadwiga)

Modlitwa

Dziękuję Ci Boże, że przy mnie jesteś,
wysłuchujesz me troski i żale,
że mi pomagasz i chronisz,
że czuwasz nade mną stale.

Jestem niczym jak liść na wietrze,
i ranię Cię swym postępowaniem.

Lecz potem szczerze i mocno żałuję,
a ty mnie karmisz swym zmiłowaniem.
Świadomość, że zawsze mnie przyjmiesz,
odłączoną od stada, owcę zbłąkaną.

Stawia mnie zawsze na nogi.

Czuję się potrzeba, kochana.

Pomóż mi proszę przetrwać trudności,
jakie zły los na mnie nasyła.

Nie boję się wcale, gdy Ty jesteś ze mną,
gdy jest ze Mną Twa siła.

Jaką modlitwą modlić się do Ciebie?

gdy jest się pyłem, słów po prostu brakuje.

Więc zamknę moją modlitwę

W trzech słowach:

przepraszam, proszę, dziękuję.



Bazylika Mniejsza **p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Sejnach**

Adres parafii: 16-500 Sejny, Plac Św. Agaty 1 tel.: 87 5162141
Konto bankowe: BS Sejny 20 93540007 0000 0000 0635 0003
Proboszcz parafii: ks. prałat Zbigniew Bzdak, e-mail: ksbzdak@diecezja.elk.pl
Wikariusze: ks. Piotr Mozyro, ks. Piotr Swędrowski, ks. Bernardas Augaitis.

Zapowiedzi przedślubne:

– **Krzysztof Szymański**, kawaler, Sejny, Parafia tutejsza i **Katarzyna Neścior**, panna, Filipów, Parafia Wniebowzięcia NMP.

– **Tomasz Leonowicz**, kawaler, Sejny, Parafia tutejsza i **Monika Werelich**, panna, Sejny, Parafia tutejsza.

– **Marcin Kaufman**, kawaler, Iwanówka, Parafia tutejsza i **Sylvia Werelich**, panna, Sejny, Parafia tutejsza.

Sakrament małżeństwa:

02/07/2011

Monika Orzechowska i Paweł Herman

Odeszli do wieczności:

† Dariusz Buchowski, Sejny (l. 43) zm. 23/06/2011

† Michalina Micewicz, Sejny (l. 88) zm. 25/06/2011

† Anna Pszczółkowska, Krasnowo (l. 49) zm. 25/06/2011

† Anna Jakubowska, Sejny (l. 99) zm. 29/06/2011

† Zofia Wołosewicz, Suwałki (l. 81) zm. 28/06/2011

† Halina Sławińska, Łumbie (l. 52) zm. 30/06/2011

Ofiarodawcy na remont

Serdeczne Bóg zapłać ofiarodawcom, którzy dotychczas złożyli swoje ofiary na remont domu parafialnego (plebanii). Ofiary złożyło 169 rodzin na sumę 15 900 zł

Stylińscy Tadeusz Alicja, Sejny, Wojska Polskiego

Bykas Tadeusz Maria, Sejny, Łąkowa

Głęboccy Grzegorz Barbara, Sejny, Zawadzkiego

Karłowicz Józef Marianna, Sejny, Konarskiego

Gryguć Andrzej Anna, Skustele

Oleksiak Marian i Zofia, Ogrodniki

Gryguć Józef Jadwiga, Babańce

Szyłak Stanisław Maria, Sejny, Konarskiego

Prolejo Grzegorz Lucyna, Sejny, Świerczewskiego

Piliczewska Jadwiga i Zenona, Sejny, Parkowa

Ramel Mariusz Marta, Marynowo

Namiotko Jan Henryka, Sejny, Zawadzkiego

Nowalska Janina, Sejny, Zawadzkiego

Zaborowscy Eugeniusz Halina, Sejny, Konarskiego

Namiotko Jerzy Barbara, Sejny, Świerczewskiego

Sławiński Krzysztof Halina, Łumbie

Krawczyk Leontyna, Sejny, Mickiewicza

Masianis Jan Danuta, Romanowce
Wołyniec Maria, Sejny, Pl. Św. Agaty
Werelich Jan Kinga, Sejny, Łąkowa
Myszczyński Ryszard Małgorzata, Sejny, 1 Maja
Niemiłowicz Henryk Bogumiła, Sejny, Konarskiego
Witkowsky Czesław Teresa, Sejny, Konopnickiej
Szafranowscy Henryk Marianna, Sejny, W. Polskiego
Żukowska Janina, Sejny, 1 Maja
Bykowsky Ludwik Sabina, Sejny, 1 Maja
Duda Kazimierz Nina, Sejny, Zawadzkiego
Przekopscy Jarosław Agnieszka, Daniłowce
Świsłowsky Ryszard Janina, Iwanówka
Dochód Andrzej Dorota, Sejny, Świerczewskiego
Gołąbek Robert Stanisława, Sejny, Strażacka
Zianowicz Edmund Salomea, Sejny, Rittlera
Luto Jarosław Krystyna, Sejny, Zawadzkiego
Puchłowska Teresa, Sejny, Konarskiego
Kaklin Piotr Aleksandra, Marynowo
Moniuszko Stanisław Jadwiga, Sejny, W. Polskiego
Kamiński Władysław Józefa, Sejny, Nowa
Kuklewicz Lech Zofia, Sejny, Zawadzkiego
Jasiewicz Aniela, Sejny, Zawadzkiego
Ponganis Mirosław, Sejny, Piłsudskiego
Wydro Jan Danuta, Kielczany
Gaber Jan Halina, Sejny, Łąkowa
Buczyńska Czesława, Sejny, Wojska Polskiego



Ogłoszenia duszpasterskie

1 Dziś kolejna lipcowa niedziela, 15. w tak zwanym okresie zwykłym roku liturgicznego. W czasie wakacji i urlopów nie zapominajmy o świętowaniu Dnia Pańskiego. To najważniejszy dzień tygodnia, kiedy szczególnie uroczyszcie i we wspólnocie celebруем Eucharystię. Taką niedzielą była od początków chrześcijaństwa. W każdą wakacyjną niedzielę uczestniczymy we Mszy Świętej bez względu na okoliczności, w jakich się znajdziemy. W ten sposób dajemy świadectwo żywej wiary. Niech na trasach wakacyjnych wędrówek nie zabraknie świętyń. W każdej z nich na spotkanie z nami czeka Zbawiciel – Jezus Chrystus. Pamiętajmy, aby nasze zachowanie w czasie ich zwiedzania było nacechowane powagą i należną czcią dla Boga obecnego w Najświętszym Sakramencie. Zatem pamiętajmy o godnym stroju, o ciszy i choćby krótkiej modlitwie uwielbienia.

2 Najświętszą Maryję Pannę z Góry Karmel wspominamy w sobotę, 16 lipca. Historia szkaplerza sięga XII wieku. Właśnie na Górze Karmel (północno-zachodni Izrael) duchowi synowie proroka Eliasza prowadzili gorliwe życie modlitwy. Z powodu prześladowań przenieśli się do Europy i dali początek nowemu zakonowi – karmelitów, który pięknie wpisał się w historię i duchowe oblicze Kościoła. Święci, których wydały zakony karmelitańskie, należą do najpopularniejszych. W tym gronie znajduje się święta Teresa od Dzieciątka Jezus, a spośród Polaków znany jest święty Rafał Kalinowski.

3 Świętą Brygidę (ok. 1302-1373), patronkę Europy przywołujemy w kalendarzu liturgicznym w sobotę, 23 lipca. Warto spojrzeć na jej piękne życie (żony, matki, a potem zakonnicy). Jest ono świadectwem, że każdy stan może być przestrzenią spotkania z Bogiem. Wpatrując się w tę szlachetną postać, widzimy, że los każdego człowieka, także współczesnego, jest drogą szukania Boga albo raczej drogą, na której jesteśmy przez Niego odnajdywani. Uznając aktualność jej przykładu, Jan Paweł II w 1999 roku ogłosił Brygidę współpatronką Europy. Jak ona trwamy w Tym, który nas tak umiłowiał.

4 Z okazji święta patrona kierowców, św. Krzysztofa przypadającego 25 lipca, w niedzielę 24 lipca będzie szczególna modlitwa za kierowców i podróżujących, a po Mszy św. o 8.30, 10, i 11.30 będzie poświęcenie pojazdów na parkingu przy bazylice. Będą również zbierane ofiary na pomoc misjonarzom w ramach ogólnopolskiej akcji „1 grosz za jeden kilometr” na zakup pojazdów pomocnych misjonarzom w pracy misyjnej.

5 Trwają prace remontowe budynku parafialnego (plebanii). Bóg zapłać wszystkim składającym ofiary na ten cel. W tym miesiącu będzie również remont okien w kaplicy Matki Bożej – konserwacja starych z wymiana szkła, a także wstawienie dodatkowych okien zewnętrznych aluminiowych, bezbarwnych. Zapewni to sprawniejszą wentylację kaplicy i uczyni ją bardziej bezpieczną. Koszt tej inwestycji to 42 tys. zł. Z Urzędu Marszałkowskiego otrzymaliśmy dotację 30 tys. zł, a 12 tys. musimy sami wyłożyć. Ufam, że uda nam się odpowiednią sumę zgromadzić. Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom.

6 Organizujemy pielgrzymkę autokarową do Medjugorie (Bośnia i Hercegowina) oraz do Chorwacji w dniach od 5 do 14 września. Koszt 400 EURO (równowartość w PLN). Zapisy i szczegóły u proboszcza.

Ogłoszenie:

Organizujemy wyprawę autokarową pielgrzymkowo-turystyczną do Medjugorie (Bośnia i Hercegowina) oraz do Chorwacji w dniach 5-14.09.2011. Koszt wyprawy około 400 EURO (płatna równowartość w PLN). Będzie to wyprawa o wymiarze duchowym, religijnym (pobyt w Medjugorie – miejscu objawień Matki Bożej), ale także o wymiarze turystyczno-wypoczynkowym w Chorwacji nad Adriatykiem. Zapisy i szczegóły u proboszcza. Zachęcam do wspólnej wyprawy.

Intencje mszalne 10–24.07.2011 r.

NIEDZIELA XV W CIĄGU ROKU, 10 lipca 2011

07:00 +Zofia +Bolesław Milewscy
08:30 +Józef Korzeniecki
10:00 +Józef +Zofia Szyryńscy i zm. z rodziny Lew-
kiewiczów, Buchowskich i Szyryńskich
11:30 +Anna (11 rocz.) +Antoni (9 rocz.) Czakis
13:00 (LT): Za parafian
Krasnowo: +Szczepan Poświatowski (greg)
17:30 +Anna Wołyniec (2 rocz.)

PONIEDZIAŁEK, 11 lipca 2011

06:30 +Rozalia Koneszko (8mc)
08:00 +Szczepan Poświatowski (greg)
08:00 +Stanisława Palewicz (15 rocz.) i jej rodzice
i rodzeństwo
09:00 LT +Piotr Kossa (1 rocz.)
17:30 +Józef Grudziński (20 rocz.) +Anna
17:30 +Genowefa Dzimitko (2mc)

WTOREK, 12 lipca 2011

06:30 +Aleksandra +Wincenty Rapczyńscy i ich
rodzice
08:00 +Szczepan Poświatowski (greg)
08:00 +Weronika (23 rocz.) +Stanisław (24 rocz.)
08:00 +Marian Motuk
09:00 LT +Jerzy Leonczyk (2 rocz.)
17:30 +Romuald +Jadwiga Waluś
17:30 +Anieli Ardziejewska (2 rocz.)

ŚRODA, 13 lipca 2011

06:30 +Bronisław Ludorf (rocz.)
06:30 +Wiesław Okulanis (8 rocz.)
08:00 +Szczepan Poświatowski (greg)
08:00 +Janina Wojciechowska
08:00 +Piotr Czarkowski (miesiąc od pogrzebu)
17:30 +Antoni +Marianna Korenkiewicz
17:30 +Józef +Grażyna +Wiesław

CZWARTEK, 14 lipca 2011

06:30 +Zofia Basiaga (4mc)
08:00 +Szczepan Poświatowski (greg)
08:00 +Józef Misiukanis (6 rocz.) +Konstanty
08:00 +Jadwiga +Aleksander +Jan Andruszkiewicz
17:30 O błóg. Boże i miłość i opiekę MB dla Anny
i Mariusza Wasilewskich w 10 rocz. ślubu
17:30 +Władysława +Józef Czernialis i zm. z rodziny

PIĄTEK, 15 lipca 2011

06:30 +Marian Staśkiel (2 rocz.)
06:30 +Józefa +Władysław Ejdulis
08:00 +Szczepan Poświatowski (greg)
08:00 +Józefa Janczulewicz (9 rocz.) +Józef
17:30 +Wacław +Franciszka +Adam Tucin
17:30 +Henryk Stefański

SOBOTA, 16 lipca 2011

06:30 +Eugeniusz Ziniewicz (18 rocz.)
08:00 +Szczepan Poświatowski (greg)
08:00 +Stefania +Franciszek Korzenieccy
08:00 +Marian Kwaterski (3 rocz.)
17:30 +Remigiusz Faszczewski (1 rocz.) egzekwie
19:00 Intencja Grupy AA

NIEDZIELA XVI W CIĄGU ROKU, 17 lipca 2011

07:00 +Szczepan Poświatowski (greg)
Kaplica Sióstr: 07:30 +Agnieszka Hołubowicz
(9mc)
08:30 +Czesław Matulewicz i zm. z rodziny.
10:00 O błóg. Boże, mocną wiarę i miłość dla Rafała
Dziemtko w 18 rocz. urodz.
11:30 O błóg. Boże dla Lucyny i Franciszka Sewa-
stynowiczów w 40 rocz. ślubu
11:30 O błóg. Boże dla Salomei i Piotra w 35 rocz.
ślubu
13:00 (LT): Za parafian
Krasnowo:
17:30 +Wacław Wróblewski (17 rocz.) +Piotr Na-
miotko i ich rodzice

PONIEDZIAŁEK, 18 lipca 2011

06:30 O błóg. Boże i zdrowie dla Jadwigi
06:30 +Helena Fiedorowicz +Helena Kordowska
08:00 +Janina Pietuszek (5mc)
08:00 +Szczepan Poświatowski (greg)
08:00 +Jan Keller (43 rocz.)
17:30 +Malwina +Eugeniusz Myszczyński
17:30 +Regina Marciniak (1mc)

WTOREK, 19 lipca 2011

06:30 +Krzysztof Klucznik
08:00 O błóg. Boże i łaski dla Iwony i Marka w 20
rocz. ślubu i dla rodziny
08:00 +Szczepan Poświatowski (greg)
08:00 +Sławomir Korzeniecki i jego dziadkowie
17:30 +Marek Klimko (10mc)
17:30 +Biruta Jasiewicz (3mc)

ŚRODA, 20 lipca 2011

06:30 +Czesław Dziemido i z rodz. Domelów i Mar-
cinkiewiczów
06:30 +Szczepan Poświatowski (greg)
08:00 +Zofia (10 rocz.) i z rodz. Czeszkiewiczów i
Strękowskich
08:00 +Romuald Markiewicz (11 rocz.)
17:30 +Aldona Pieczulis (9mc)
17:30 +Czesław Krejczman (7 rocz.)
17:30 +Czesława Ciesińska

CZWARTEK, 21 lipca 2011

06:30 Aleksander +Weronika Fiedorowicz

08:00 +Szczepan Poświatowski (greg)
08:00 +Izydor (54 rocz.) +Jadwiga Kierejszys
08:00 +Magdalena +Jerzy Buraczewscy
17:30 +Daniel +Bronisław Lewkowicz +Zofia Rutkowska
17:30 +Weronika

PIĄTEK, 22 lipca 2011

06:30 +Józef Palanis +Kazimiera
08:00 O błog. Boże, mocną wiarę i miłość dla Tomasza Letkiewicza w 18 rocz. urodz.
08:00 +Szczepan Poświatowski (greg)
08:00 +Witold Andrulewicz
08:30 LT +Sarginas Staśkiewicz +Jan +Brone
17:30 +Anna Michalska (10mc)
17:30 +Stanisława Wiźlańska (1 rocz.)

SOBOTA, 23 lipca 2011

06:30 +Natalia +Edwin Miszkiewicz
08:00 +Jerzy Woźnialis (8 rocz.) +Andrzej
08:00 +Szczepan Poświatowski (greg)
09:00 LT +Wincnety Żukowski (27 rocz.) +Tomasz +Róża
17:30 +Mieczysław Albowicz (16 rocz.)
17:30 +Ryszard Ołów (1 rocz.)

NIEDZIELA XVII W CIĄGU ROKU, 24 lipca 2011

07:00 +Janina Klucznik (8mc)
Kaplica Sióstr: +Szczepan Poświatowski (greg)
08:30 +Maria +Eligiusz Pawlukanis i ich rodzice
10:00 +Ks. Sylwester Domel (12 rocz.)
11:30 O błog. Boże dla Anny i Jerzego Pachutko w 25 rocz. ślubu
13:00 (LT): zm. z rodz. Stankiewicz i Markiewicz
Krasnowo: +Anna Pszczółkowska
17:30 +Stanisław Maksimowicz

W NAJBLIŻSZYM CZASIE

PATRONUJĄ NAM:

– **11 VII** – św. Benedykt z Nursji (480-547) urodził się w zamożnej chrześcijańskiej rodzinie, która zapewniła mu odpowiednie wykształcenie, a potem wysłała na dalsze studia do Rzymu. Jednak atmosfera panująca w mieście w trudnych czasach przemian, po upadku Cesarstwa Zachodniego, kiedy zagrażały najazdy barbarzyńców i wielu młodych ludzi chciało zacerpnąć z życia jak najwięcej przyjemności, spowodowała, że Benedykt postanowił porzucić wszystko i oddać się wyłącznie życiu religijnemu. Początkowo był pustelnikiem w grocie koło Subiaco. Otrzymał habit od mnicha Romana z pobliskiego klasztoru. Nauczał prawd wiary

żyjących w pobliżu pasterzy. Kiedy zaczęły się rozpowszechniać wieści o jego świętym życiu, wspólnota mnichów, którą tradycja umieszcza w niedalekim Vicovaro, poprosiła go, by został jej przełożonym. Mnisi nie chcieli jednak poddać się jego wymaganiom, by konsekwentnie zachowywać przyjęte zwyczaje. Próbowano nawet go otruć, zatem opuścił to miejsce. Napływ uczniów skłonił go do założenia dla nich dwunastu małych klasztorów, nad którymi czuwał, zajmując się głównie przygotowywaniem kandydatów. Wrocie nastawienie pobliskiego kapłana spowodowało, że przeniósł się, prawdopodobnie ok. 529 r., na górę Cassino, gdzie zbudował klasztor i napisał Regułę.

– **13 VII** – św. Andrzej Świerad i Benedykt (+1030-1034), pochodzący z Polski pustelnicy, którzy swoje ascetyczne i bogobojne życie wędli na Węgrzech; ich relikwie spoczywają w katedrze w Nitrze (wspomnienie obowiązkowe);

– **14 VII** – św. Kamil de Lellis (1550-1614), prezbiter, założyciel zgromadzenia pod nazwą Towarzystwo Sług Chorych, którego posługa jest pięknym świadectwem miłości chrześcijańskiej (wspomnienie dowolne);

– **15 VII** – św. Bonawentura (1218-1274), biskup i Doktor Kościoła, jeden z najwybitniejszych teologów średniowiecza (wspomnienie obowiązkowe).

– **20 VII** – bł. Czesław (1180-1242), prezbiter, który jako kapłan diecezjalny przyjął habit dominikański z rąk samego świętego Dominika; z Krakowa wyruszył do Pragi i stał się założycielem rodziny dominikańskiej na ziemi czeskiej, a następnie we Wrocławiu, gdzie pozostał do śmierci (wspomnienie obowiązkowe);

– **22 VII** – św. Maria Magdalena – Maria z Magdali, która swoje losy związała na zawsze z Chrystusem po tym, jak wyrzucił z niej siedem złych duchów; w kilku miejscach wymieniają ją Ewangelie (wspomnienie obowiązkowe);

– **24 VII** – św. Kinga (1234-1292), córka króla węgierskiego Beli IV, żona polskiego księcia Władysława Wstydlawego. Po śmierci męża wstąpiła do zakonu klarysek, dla których ufundowała klasztor w Starym Sączu i poświęciła swe życie dla ubogich. Papież Benedykt XIII przyznał jej tytuł patronki Polski i Litwy. Kanonizował ją Jan Paweł II w 1999 roku (wspomnienie obowiązkowe).

Z ŻYCIA PARAFII



Trwa remont całkowity domu parafialnego (plebanii), która powstała 109 lat temu jako dom kapitulny Kapituły Sejneńskiej, później dom profesorski seminarium duchownego i gimnazjum św. Kazimierza, by po wojnie stać się domem mieszkalnym świeckich i duchownych. Dziś nadszedł czas podjęcia remontu całkowitego, kapitalnego.

Właśnie to czynimy. Dotychczas były prace rozbiórkowe ścian wewnętrznych, naprawy nadproży okiennych, teraz zaczynamy budować i właśnie kładziemy pierwsze stropy.

Bóg zapłać wszystkim, którzy na wszelki sposób pomagają w tym wspólnym dziele. Boże, dopomóż w podjętych pracach.



Serdecznie Bóg zapłać ofiarodawcom, którzy dotychczas złożyli swoje ofiary na remont domu parafialnego (plebanii). Ofiary złożyło 169 rodzin na sumę 15 900 zł

Fot.: ks. Z. Bzdak

SIEWCA

www.sejny.kuria.elk.pl

Pismo Parafii p.w. Nawiedzenia NMP w Sejnach

Redaguje zespół. Adres redakcji: 16-500 Sejny, Plac Św. Agaty 1, tel: 87 5162141.

Wydawca: Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Sejnach. Skład komputerowy: Jan Lupo.

Teksty zamieszczamy na prawach honorowych.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów oraz zmian tytułów.